



krótko

Koniec jubileuszu

RADOM. 3 października w kościele pw. św. Jana Chrzciciela nastąpi zakończenie obchodów Jubileuszu 650-lecia Radomskiej Fary. Mszy św. o 18.00 będzie przewodniczył bp Henryk Tomasik. O 19.00 organizatorzy zapraszają na koncert, na którym wystąpią Magdalena Idzik (mezzosopran), Janusz Ekiert (słowo o muzyce) i Radomska Orkiestra Kameralna pod dyktando Macieja Żółtowskiego.

Msza za diecezję

RADOM. Grupa modlitewna Radość i Nadzieja zaprasza 10 października o 15.00 do kościoła garnizonowego (plac Konstytucji 3 Maja) na Mszę św. za Radom i diecezję.

XXVI Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę

Byliśmy u Czarnej Madonny

Przygotowanie do małżeństwa to kształtowanie dojrzałej osoby w sobie, aby podjąć odpowiedzialnie decyzję, aby przyjąć odpowiedzialność za drugą osobę i za rodzinę.

Tak podczas homilii wygłoszonej w czasie niedzielnej Eucharystii na Jasnej Górze do zgromadzonych na 26. Pielgrzymce Małżeństw i Rodzin mówił bp Henryk Tomasik. Biskup podkreślał też, że małżeństwo i rodzina tworzą mały Kościół. Podczas Mszy św. odbyło się ślubowanie nowych doradców życia rodzinnego, a małżonkowie odnowili swoje śluby, prosząc o siły do bohaterskiego świadectwa życia wyznawaną wiarą. W imieniu małżeństw z naszej diecezji śluby odnowili małżonkowie z 35-let-



Po 35 latach małżeństwa Małgorzata i Stanisław Górkowie jeszcze raz powiedzieli sobie sakramentalne „tak”

nim stażem Małgorzata i Stanisław Górkowie. Za organizowanie pielgrzymki w tym roku odpowiedzialna była nasza diecezja. Dlatego przed niedzielą Eucharystią ks. Sławomir Adamczyk, diecezjalny duszpasterz rodzin, wyjaśniał podczas spotkania z pielgrzymami znaczenie hasła „Bądźmy świadkami miłości w mał-

żeństwie i rodzinie”. Zebrani wysłuchali także przygotowanego przez przedstawicieli naszej diecezji programu słowno-muzycznego, w którym wystąpił Chór Miasta Radomia Sancti Casimiri Cantores Radomienses, prowadzony przez ks. Wojciecha Szarego. Chór śpiewał również w czasie Eucharystii.

Krystyna Piotrowska

Zakupy z sercem



RADOM, 25 WRZEŚNIA. Na Klarę, Michała i Otylię z oazy przy parafii bł. Anuarity w Radomiu zawsze można liczyć

W sklepach i marketach przez dwa dni wolontariusze zbierali żywność dla niedożywionych dzieci. A wszystko w ramach ogólnopolskiej akcji „Podziel się posiłkiem”. W regionie radomskim akcję koordynował Radomski Bank Żywności. Do wystawionych koszy zbierane były produkty żywnościowe, takie jak mąka, cukier, dżemy, konserwy, olej, ryż itp. – Jesteśmy z radomskiej parafii pw. bł. Anuarity, jesteśmy z oazy. Produkty żywnościowe zbieramy też na osiedlu Michałów w delikatesach. Zmieniamy się co trzy godziny – mówi Otylia Brendel podczas przedpołudniowego dyżuru w radomskim „Selgros Cash&Carry” – ogólnopolska sieć hal handlu hurtowego. Osoby, które nie pozostawały obojętne na los potrzebujących dzieci, dostawały od wolontariuszy okolicznościową nalepkę.

Nowe witraże



PIOTR SZCZEPANOWSKI

Kościół w Alojzowie posiada witraż przedstawiający bł. Jerzego Popiełuszkę

ALOJZÓW. W tamtejszym kościele pw. św. Izydora i św. Jadwigi Śląskiej bp Henryk Tomasik poświęcił osiem nowych witraży. Pasterz diecezji przewodniczył Mszy św., w czasie której dziękowano za tegoroczne zbiory. W homilii, nawiązując do jednego z witraży, bp Tomasik nazwał Matkę Bożą Gaździną, zatroskaną o każdą polską rodzinę, Matką zapraszającą swe dzieci na ucztę eucharystyczną. W uroczystości, która zgromadziła liczną rzeszę parafian, wzięli udział księża z dekanatu łżeckiego, z dziekanem ks. Stanisławem Hamerą na czele. Rolę gospodarza pełnił proboszcz parafii ks. Henryk Kołaziński. **md**

Dobroczynca wyróżniony

STARACHOWICE – WARSZAWA. Wśród laureatów tegorocznej nagrody „Ubi Caritas”, przyznawanej corocznie przez Caritas, jest ksiądz kanonik Tadeusz Czyż, emerytowany proboszcz parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy. Ksiądz Czyż założył i przez szereg lat prowadzi jadalnię Caritas. W tej stołówce wydawanych jest codziennie ponad 300 obiadów.



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Ks. kan. Tadeusz Czyż niemal 30 lat był proboszczem starachowickiej parafii. Po przejściu w tym roku na emeryturę wciąż pracuje na polu dobroczynności

Ponadto duszpasterz powołał zespół charytatywny, który niesie pomoc najbardziej potrzebujących parafianom między innymi poprzez wydawanie żywności i odzieży. Prowadzony przez księdza Tadeusza zespół pozyskuje fundusze od wiernych. Za zasługi na rzecz miasta duchowny został w tym roku honorowym obywatelem Starachowic. **mk**

Na sportowo ze św. Stanisławem

KOŃSKIE. Po raz kolejny z okazji święta patrona dzieci i młodzieży św. Stanisława Kostki, parafia pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela zorganizowała rozgrywkę sportowe. Zawody odbyły się na boisku Orlik. Sędzią zawodów był Paweł Kuleta, a nad całością czuwał ks. Krzysztof Sieczka. – Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam zorganizować zawody, a szczególnie sędziemu oraz Miejskiemu Zarządowi Obiektami Sportowymi w Końskich za udostępnienie Orlika – mówi ksiądz Sieczka. Po rozgrywkach sportowcy



KS. KRZYSZTOF SIECZKA

i kibice wzięli udział we Mszy św. Imprezę zakończyło wspólne ognisko. **mm**



MARTA DEKA

Ks. Szymon Mucha

Naszym zadaniem jest pokochanie modlitwy różańcowej. Jest to zadanie wyznaczone nie tylko członkom kół Żywego Różańca, ale szczególnie tym, którzy przychodzą na codzienne nabożeństwa różańcowe. Mam nadzieję, że te nabożeństwa przerodzą się w stałą praktykę modlitwy odmawianej również w pozostałych miesiącach roku. **Modlitwa różańcowa jest prawdziwym kluczem do nieba. Odmawiając ją, otwieramy się także na potrzeby naszych siostr i braci. Ów klucz do nieba staje się możliwy przez to, że najpierw – tu na ziemi – jesteśmy dla siebie dobrzy jak bochen chleba.**

Moderator rodziny różańcowej diecezji radomskiej w wypowiedzi dla GN

Wielki projekt powiatu

PRZYSUCHA. Z Władzą Wdrażającą Programy Europejskie Powiat Przysuski podpisał umowę na realizację projektu „ElInclusion – zapobieganie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie przysuskim”. Umowę podpisano w związku z przyznaniem dofinansowania w ramach działania 8.3 PO IG. Jest to jeden z największych projektów tego typu w Polsce. Zostanie wybudowana i uruchomiona infrastruktura sieci bezprzewodowej, której to właścicielem będzie powiat. Dwa tysiące komputerów trafi do najbiedniejszych rodzin. Zostaną także przeprowadzone szkolenia z zakresu podstaw komunikacji i obsługi uruchomionego łącza. **kp**

Nie tacy biedni

RADOM. Urząd Miejski informuje, że w rankingu najzamożniejszych powiatów grodzkich miasto znalazło się na 23. miejscu, poprawiając swój wynik o 11 pozycji. Ranking prowadzony jest od 2001 r. Po raz pierwszy w tabeli najzamożniejszych powiatów Radom pojawił się w 2004 r., kiedy to zajął 37. pozycję. – Od 2005 do 2007 r. nasze miasto zajmowało stabilną, 34. lokatę. W 2008 r. poprawiliśmy ten wynik, zajmując 25. miejsce wśród 42 powiatów grodzkich. Dane osiągnięte w ub. roku pozwoliły na przesunięcie miasta o kolejne dwie pozycje do góry – informuje z dumą urząd. Warto tutaj poinformować, że na czele znajduje się Sopot, a drugie miejsce zajęło Zabrze. **pt**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemiński
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Do sanktuarium w Studziannej



KS. DARIUSZ LASZCZKA

Kapryśna pogoda nie przeszkodziła pielgrzymom w dotarciu do celu

PRZYSUCHA. Sprzed kościoła pw. św. Jana Nepomucena wyruszyła II Piesza Pielgrzymka Młodzieży do Sanktuarium Świętej Rodziny w Studziannej. Pielgrzymka związana była z rozpoczynającym się rokiem szkolnym i świętem patrona młodzieży św. Stanisławem Kostką. Trasę liczącą 32 km przemierzyło 140 osób: młodzież z gimnazjum i ze szkół ponadgimnazjalnych oraz grupa studentów i sympatyków. Piel-

grzymka zakończyła się Mszą św. w sanktuarium. Do domu pątnicy wrócili autokarami. Za naszym pośrednictwem organizatorzy pielgrzymki i jej uczestnicy pragną podziękować mieszkańcom Krzesławic i ks. proboszczowi Adamowi Płuciennikowi z Drzewicy za przygotowanie ciepłych posiłków oraz burmistrzowi Drzewicy Januszowi Reszelewskiemu za użyczenie gminnego autokaru. **mg**

Szansa na pełne świętowanie

RADOM. Bp Henryk Tomasiak wyraził radość z faktu, że Sejm RP przywrócił uroczystości Trzech Króli status dnia świątecznego. Na antenie Radia Plus Radom w rozmowie z red. Radosławem Mizerą bp Tomasiak mówił między innymi: – Dotyczy to tysięcy ludzi, którzy podpisali się pod petycją w sprawie obywatelskiego projektu ustawy dotyczącej przywrócenia dnia wolnego w uroczystość Trzech Króli. Wówczas odezwy nie uwzględniono. Obecna decyzja to w pewnym sensie wynagro-

dzenie za zlekceważony głos ludzi wierzących. Pasterz naszej diecezji przypomniał także, że uroczystość Objawienia Pańskiego to jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich, które w naszym kraju było zawsze uroczyście obchodzone. – Ogłoszenie dnia wolnego 6 stycznia to szansa, aby chrześcijanie w tym dniu świętowali – podkreślił biskup. Wolny dzień 6 stycznia istniał w Polsce do 1960 r. a dziś obowiązuje w Austrii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Niemczech, Szwecji i we Włoszech. **zn**

Ortograficzne łamańce

RADOM. Po raz piąty o tytuł Radomskiego Mistrza Polskiej Ortografii walczyło 198 osób z Radomia i powiatu radomskiego. Aby go zdobyć, należało napisać dyktando, którego autorem był prof. Andrzej Markowski. Profesor twierdził, że jest ono łatwe, bo to dyktando jubileuszowe. Sam przyznał jednak, że można w nim popełnić kilkadziesiąt błędów. Organizatorem dyktanda

była dyrektor miejskiej biblioteki Anna Skubisz-Szymanowska, która zasiadała również w jury obok profesora Markowskiego i Małgorzaty Fundowicz. Przyznano trzy nagrody główne, trzy wyróżnienia i nagrodę specjalną dla najmłodszego uczestnika. Pierwsze miejsce i tytuł Radomskiego Mistrza Ortografii zdobyła Bernadetta Szaran z Radomia. **kmg**

Rowerami do Wychowawczyni

KOŃSKIE–CZARNA. Ponad sześćdziesięciu uczniów klas II z I LO w Końskich wraz z sześcioma opiekunami wybrało się na rowerową pielgrzymkę do Sanktuarium MB Wychowawczyni w Czarnej. Tam uczestniczyli we Mszy św., a przy ognisku wzięli udział w quizie biblijnym. – Nasze rowerowe pielgrzymki to już swoista tra-

dycja szkoły – mówi organizator imprezy ks. Krzysztof Sieczka. Tegoroczna wyprawa była jednym z punktów przygotowujących do uroczystego jubileuszu 95-lecia istnienia najpierw gimnazjum, a potem liceum ogólnokształcącego. Duszpasterz i katecheta myśli o zorganizowaniu rowerowej wyprawy do Rzymu. **mmd**



KS. KRZYSZTOF SIECZKA

Na zakończenie rowerowego rajdu rozpalono ognisko

Śladami pamięci

RADOM. Miejskowa Delegatura IPN zorganizowała VI Rajd Rowerowy „Śladami miejsc pamięci narodowej 1939–1989. Jego trasa prowadziła ze Skarżyska-Kamiennej, przez Wąchock,

polanę Wykus, Kałków do Brodów Łżeckich. Trasa rajdu liczy ok. 65 km. Organizatorzy zapewnili uczestnikom bezpłatny dojazd pociągiem z Radomia do Skarżyska oraz posiłki na trasie rajdu. **pb**

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7 FM
radio **RADOM**
MIĘKIEGO DNIA

PORT LOTNICZY W RADOMIU.

O jego powstaniu mówi się w mieście od kilkunastu lat. Choć **w ostatnich dniach sprawy mocno ruszyły do przodu**, nadal nie wiadomo, czy będzie to lotnisko jedynie towarowe, czy może też pasażerskie – może nie tak ogromne jak to w Londynie, ale jednak przyjmujące duże samoloty.

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Bardzo ważnym momentem było wrześnie przekazanie aktu notarialnego o użyczeniu miastu na 30 lat 125 ha gruntów koniecznych do uruchomienia lotniska cywilnego. – Umowę operacyjną podpisaliśmy w roku 2008 i mieliśmy nadzieję, że proces przekazania gruntu zakończy się w kilka miesięcy. Niestety, życie to zweryfikowało. Pojawiły się problemy administracyjne, doszło do zmian w ustawodawstwie. Ale w końcu udało się. Powstanie portu lotniczego w Radomiu to jeden z najważniejszych infrastrukturalnych projektów w mieście – mówi prezydent Andrzej Kostowniak.

Heathrow czy

Ponad 80 lat tradycji

Lotnicze tradycje w Radomiu swymi początkami sięgają 1927 r. Wtedy na podradomskim Sado- wie powstało lotnisko i rozpoczęto szkolenie w Eskadrze Szkolnej Pilotów. Siedem lat później w miejsce eskadry powstała Szkoła Pilotów Rezerwy, a potem Szkoła Podchorążych Rezerwy Lotnictwa.

Charakter wojskowego lotniska Sado- wów utrzymał także po II wojnie światowej. Ulokowano tutaj 15. Zapasowy Szkolny Pułk Lotniczy. W 1951 r. powstała Oficerska Szkoła Lotnicza, w której szkolono pilotów myśliwców.

Kolejne lata przynosiły różne reorganizacje i przekształcenia. Ale wciąż było to lotnisko wojskowe. W 1979 r. doszło do katastrofy, 30 stycznia zawalił się dach jednego z hangarów i zniszczeniu uległo 26 samolotów TS-11. Dopiero po sprowadzeniu samolotów z innych pułków lotnictwa wznowiono działalność.

Radomska jednostka pozostawała w ścisłej współpracy z 66. Lotniczym Pułkiem Szkolnym z Tomaszowa Mazowieckiego i z Wyższą Szkołą Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie.

20 grudnia 2000 r. doszło do ważnej zmiany. 60. Lotniczy Pułk Szkolny, bo taką nazwę od 1958 r. nosiła radomska jednostka, oficjalnie został zlikwidowany, a w jego miejsce

powołano do życia 2. Ośrodek Szkolenia Lotniczego.

Jest grunt i co dalej?

Rozbudowa lotniska będzie przebiegać kilkietapowo. Wstępne koszty szacowane są na niemal



W pierwszy dzień ostatniego Air Show wszystkich zaskoczyła potężna ulewa. Schronienie widzom dały potężne silniki i skrzydła samolotu transportowego

pół miliarda złotych. Jako pierwsze mają powstać: wieża kontroli lotów, tymczasowy terminal i budynki utrzymania lotniska.

Istniejące lotnisko wojskowe już spełnia szereg wymogów stawianych nawet pasażerskim portom lotniczym, przyjmującym duże maszyny. Warto tu przypomnieć, że sześć lat temu linie lotnicze Ryanair ogłosiły gotowość uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej z Radomia. Zachodni eksperci przebadali pas startowy w Radomiu i uznali, że mogą na nim lądować duże samoloty pasażerskie. Jego długość wynosi dziś 2000 m, a pas może być wydłużony o kolejne 700 m. Solidnie prezentuje się sieć kanalizacji

Potężny Hercules, służący w barwach armii USA, bez problemów wyładował w Radomiu. By zobaczyć go od środka, ustawiła się długa kolejka

deszczowej, system ciepłowniczy i zasilanie elektryczne. Już dziś lotnisko posiada zaplecze gastronomiczne i sportowo-rekreacyjne.

Ale dla ściągnięcia inwestorów potrzebny był grunt. Teraz można myśleć o przetargach i konkretyzowaniu planów dotyczących charakteru działalności lotniska cywilnego. – Jest tu wiele problemów, ale my patrzymy w przyszłość z optymizmem, i to z prostej przyczyny. Jest to jeden z trzech najważniejszych infrastrukturalnych projektów w Radomiu i bez względu

na to, kiedy go zrealizujemy, za rok, dwa, za cztery czy pięć, musimy go zrealizować. Jest on niezbędny do tego, aby mocno się rozwijać. Jest to szalenie ważna kwestia dla rozwoju



7 samo cargo



LUKASZ WIELCZUS

całego miasta i regionu – mówi prezydent.

Liczby nie kłamią, a te pokazują, że obszar, dla którego radomskie lotnisko cywilne byłoby najłatwiej dostępnym, zamieszkuje



3 mln osób.

Oprócz Radomia z tego lotniska korzystałoby mieszkańcy województw kieleckiego i lubelskiego. Ponadto Radom leży na ważnym skrzyżowaniu dróg transportowych, i to o zasięgu europejskim.

Prezydent z optymizmem patrzy też na zorganizowanie harmonijnego współistnienia lotniska cywilnego z wojskowym. – W tej kwestii nie ma wielkich obaw. Duża część europejskich lotnisk to porty, z których korzysta zarówno strona wojskowa, jak i cywilna. U nas możemy się uciec choćby do doświadczeń Krakowa. Co więcej, lotnisko jest projektem gospodarczym i ma przynosić

zysk. Stąd jestem przekonany, że zarówno wojsko, jak i strona cywilna będą mocno zainteresowane tym, żeby na tym lotnisku było prowadzonych jak najwięcej operacji – mówi Andrzej Kosztowniak.

Air Show 2011

Jeszcze nie przebrzmiały echa sierpniowych Mistrzostw Świata w Akrobacji Samolotowej, które zostały rozegrane na radomskim Sadkowie, a już miasto i lotnisko wojskowe rozpoczęły przygotowania do XII edycji Air Show. – Jesteśmy już po rozmowach w Warszawie. Zadeklarowaliśmy nasz udział jako miasto. Śmiem twierdzić, że przy bardzo dobrej obsadzie Air Show, bardzo dobrej pogodzie i świetnej organizacji jesteśmy w stanie przyjąć około 100 tys. osób dziennie. Kiedyś nie byłam tak wielkim optymistą, ale dzisiaj już tak, bo pamiętajmy, że na ostatnim Air Show w ciągu jednego dnia gościliśmy ponad 90 tys. osób – zapewnia prezydent miasta.

Na Sadkowie już lądowały boeingi. Na razie nie zabierały pasażerów, ale samoloty można było zwiedzać
PO LEWEJ: Myśliwiec bojowy uczestniczący w Air Show

Air Show 2011 odbędzie się na terenie wojskowego lotniska w Radomiu 27 i 28 sierpnia 2011 roku. Obok pokazów powietrznych będzie można oglądać wystawę statyczną samolotów i śmigłowców oraz wystawę przemysłu lotniczego. Nad przygotowaniem czuwa Biuro Organizacyjne powołane przez Dowódcę Sił Powietrznych gen. broni pil. Lecha Majewskiego.

Dyrektorem Biura Organizacyjnego Air Show 2011 jest płk Janusz Chwiejczak z Dowództwa Sił Powietrznych.

Rozpoczęto wysyłanie zaproszeń. Już dotarły one do 26 krajów z Europy i innych kontynentów. – Radomski Air Show jest drugim w Europie pod względem ilości odwiedzających osób. Naszym celem w najbliższych latach będzie atakowanie pierwszego miejsca. To zapewnienie prezydenta każe mieć nadzieję, że powstanie cywilnego portu lotniczego nie zakłóci organizowania kolejnych edycji Air Show w Radomiu.

To świetna wiadomość



MONIKA DRAJZYK, ŚWIECKA MISJONARKA PRACUJĄCA W ZAMBII
– Gdy usłyszałam, że w Radomiu

mogłoby powstać lotnisko pasażerskie, uznałam to za świetną wiadomość, i to także dla mnie. Z Sadkowa miałabym do rodzinnych Pionek 20 km, a nie pięć czy dziesięć razy dalej. I tak sobie myślę, że już sama świadomość, że tam, w Radomiu, jest to moje lotnisko, sprawiałaby, że jakoś czułabym się bliżej domu.



WOJCIECH SAŁEK, DZIENNIKARZ RADIA PLUS RADOM
– Doprowadzenie do powstania tak oczekiwanego

lotniska cywilnego w naszym mieście byłoby bardzo ważnym przyczynkiem do jego nowoczesnego rozwoju. Cieszyłbym się z lotniska pasażerskiego, zawsze rodziłyby się pokusa, by stąd gdzieś polecieć. Ale i sam port towarowy też będzie czymś, co Radomiowi przyniesie nową jakość.



KS. DANIEL SWEND, DYREKTOR BIURA PIELGRZYMKOWEGO DIECEZJI RADOMSKIEJ
– Z roku na rok coraz większą

popularnością cieszą się pielgrzymki samolotowe. Mając na miejscu lotnisko pasażerskie, bardzo chętnie korzystalibyśmy z niego, wylatując czy to do Ziemi Świętej, czy na przykład na wyprawę śladami św. Pawła. Wylot z Radomia bez konieczności dowiezienia grupy gdzieś daleko na lotnisko sprawiałby realne obniżenie kosztów pielgrzymki.

Nowy diecezjalny duszpasterz trzeźwości

Jasna strona życia

Wychowanie do trzeźwości to **wychowanie do odkrycia prawdy** o tym, że jesteśmy dziećmi Pana Boga, do życia radosnego i twórczego, do rozwoju.

Biskup Henryk Tomasik na stanowisko diecezjalnego duszpasterza trzeźwości powołał ks. Mirosława Kszczota. Ks. Mirosław jest nauczycielem dyplomowanym, absolwentem WSD w Radomiu. Ukończył Studium Pastoralno-Liturgiczne przy Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, studia podyplomowe w Instytucie Teologicznym UKSW w Radomiu oraz profilaktykę społeczną i resocjalizację na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jest uczestnikiem programów profilaktycznych, kursów i szkoleń w zakresie profilaktyki uzależnień organizowanych przez Fundację ETOH oraz PARPA.

Jego zaangażowanie w duszpasterstwo trzeźwości związane jest z Ogólnopolską Pieszą Pielgrzymką w Intencji Trzeźwości

z Radomia do Niepokalanowa. Od 2001 roku jest jej organizatorem i przewodnikiem.

– Ważne, aby trzeźwość nie kojarzyła się w kontekście tragedii i nieszczęść związanych z nadużywaniem alkoholu, z alkoholizmem, ale z radosnym rozwojem, z radosnym życiem, trzeźwym myśleniem i postępowaniem. Bo kto ma problemy z życiem, ten ma problemy z pićciem i wychowaniem w trzeźwości. Moim zadaniem będzie ukazać pozytywny aspekt pracy tego duszpasterstwa. To nie jest duszpasterstwo alkoholików, choć wiadomo, że i tym ludziom chcemy pomóc, otaczać ich duszpasterską troską, miłością. Przede wszystkim chcemy pokazać pozytywny aspekt trzeźwości jako czegoś, co jest związane z radosnym życiem – powiedział ks. Kszczot. Za naszym pośrednictwem duszpasterz zwraca się z prośbą o zgłaszanie swoich dobrowolnych zobowiązań abstynenckich. Jak mówi, w ten sposób możemy podać rękę tym, którzy pragną wyzwolić się od wewnętrznego i zewnętrznego przymusu. Będzie także wdzięczny za każdą odpowiedź i pomoc dla lepszego funkcjonowania duszpasterstwa, któremu przewodniczy.

Zgłoszenia można przysyłać na adres: ks. Mirosław Kszczot, ul. Kelles-Krauzy 19, 26-600 Radom. Tel. kontaktowy 608 294 408, e-mail: miroslawkszczot@02.pl.

Krystyna Piotrowska



Ks. Mirosław Kszczot (z mikrofonem) na pogodnym wieczorze w czasie pielgrzymki do Niepokalanowa

KS. JACEK WIECZOREK



Grupa leśników z Nadleśnictwa Barycz z rodzinami i emerytowanymi pracownikami

Leśnicy u Czarnej Madonny

Jesteście stróżami skarbu

Jak podkreślają, pielgrzymują z potrzeby serca. Na Jasnej Górze w Częstochowie nie tylko modlili się, ale też rozmawiali o przyszłości Lasów Państwowych.

WXIV Pielgrzymce Leśników, Pracowników Gospodarki Wodnej i Parków Narodowych oraz Polskiego Związku Łowieckiego na Jasną Górę uczestniczyło blisko 10 tys. osób. Wśród nich byli reprezentanci wszystkich 11 nadleśnictw leżących w granicach naszej diecezji, czyli Radomia, Baryczy, Zwolenia, Kozienic, Przysuchy, Starachowic, Rudy Malenieckiej, Stąporkowa, Skarżyska, Marcul i Suchedniowa. Towarzyszyło im trzech kapelanów, ks. Stanisław Pudzianowski, ks. Robert Kuropieska i ks. Jacek Wieczorek. – Myślę, że leśnicy pielgrzymują z potrzeby serca. Chyba nawet w najgłębszej kniei, najdalej odalanej leśniczówce czy gajówce są ludzie wierzący, którzy również w ten sposób manifestują swoją wiarę. Co roku we wrześniu chętnie jeżdżą z leśnikami z Baryczy, ich rodzinami oraz z emerytowanymi pracownikami nadleśnictwa na Jasną Górę, widząc ich radość i głębokie

przeżywanie tego dnia. Leśnicy, podobnie jak inni, mają swoje plany, marzenia i problemy, z którymi zmagają się na co dzień, a pielgrzymka im w tym z pewnością pomaga. Z drugiej strony też wycisza pewne spory, które toczą się w ich pracy zawodowej, oraz mocno integruje środowisko leśne – mówi ks. Jacek Wieczorek, dyrektor Radia Plus Radom oraz kapelan Nadleśnictwa Barycz.

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. sprawowana pod przewodnictwem kard. Henryka Gulbinowicza. Koncelebrowali ją krajowy duszpasterz leśników bp Edward Janiak i księża kapelani. W tym roku na Jasnej Górze leśnicy dużo mówili o planowanych zmianach w strukturze funkcjonowania lasów, o planowanych zmianach „Ustawy o Lasach Państwowych”. Wszyscy się ich obawiają, gdyż przyniosą nowy sposób finansowania lasów. Dlatego uczestników pielgrzymki ucieszyły słowa kard. Gulbinowicza, który na zakończenie Mszy św. wielokrotnie podkreślał, że Lasy Państwowe są narodowym skarbem, a leśnicy są stróżami tego skarbu.

md

Konferencja w Radomiu „Będę mamą – nie piję”

Mała dawka trucizny

Nawet okazjonalne picie alkoholu przez ciężarną kobietę może **spowodować uszkodzenie mózgu dziecka.**

Jego objawy to między innymi wady rozwoju, uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, zaburzenia neurologiczne, zaburzenia zachowania, niedorozwój umysłowy, nadpobudliwość psychoruchowa. Dziecko obciążone takimi nieprawidłowościami ma trudności w uczeniu się i zapamiętywaniu. Nie potrafi rozwiązywać problemów, ma zaburzenia mowy i brak koordynacji ruchowej. Tak w wielkim skrócie można scharakteryzować Płodowy Zespół Alkoholowy (FAS), który należy do grupy fizycznych i umysłowych



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Ewa Drelewska na co dzień pracuje z dziećmi dotkniętymi FAS

schorzeń wrodzonych, występujących u dzieci jako rezultat spożywania przez ciężarną kobietę

alkoholu. Mózg płodu rozwija się bardzo szybko w pierwszych tygodniach życia. Ryzyko uszkodzenia tworzących się wtedy neuronów, nawet przy minimalnych dawkach alkoholu, jest bardzo duże.

Z okazji 10. obchodów Światowego Dnia FAS w Radomiu odbyła się II Konferencja „Będę mamą – nie piję”, zorganizowana przez działające w tym mieście Stowarzyszenie Słoneczny Dom, Placówkę Wielofunkcyjną „Słoneczny Dom” oraz Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. Konferencja skierowana była do nauczycieli i pedagogów, psychologów, terapeutów, pracowników socjalnych, kuratorów oraz osób zainteresowanych promocją abstynencji podczas ciąży, a także profilaktyką, diagnostyką i terapią FAS.

Odpowiednie zdiagnozowanie FAS to dla opiekunów dziecka wskazówka, jak należy z nim postępować. – Dzieci te na przy-

kład bardzo brzydko piszą. Jest to wynikiem wiotkości mięśni i ich szybkiego męczenia się. Mają trudności z myśleniem abstrakcyjnym. Nie potrafią skupić się nad wykonywaną czynnością, potrzebują ciągłych podpowiedzi, gdyż nie potrafią być samodzielne – mówiła Bożena Ślusarczyk, dyrektor Placówki Rodzinnej nr 10 w Radomiu. – Już sam wygląd tych dzieci jest troszkę inny – przypominała z kolei Ewa Drelewska, dyrektor Placówki Wielofunkcyjnej Słoneczny Dom w Radomiu. – Dzieci te mają niechęć do szkoły, co wynika z zaburzeń myślenia, krótkiej pamięci. Nierozpoznanie FAS i nieudzielenie dziecku wszechstronnej pomocy sprawia, że objawia się u niego tzw. objaw wtórny. Z FAS się nie wyrasta, nie da się go wyleczyć. FAS ma się przez całe życie, ale można złagodzić jego objawy – wyjaśniała pani Ewa. **kmg**

Jedyny złoty medalista olimpijski z Radomia

Filozof ringu

Pół wieku temu w finałowej walce igrzysk olimpijskich w Rzymie w wadze lekkiej bokser Broni Radom Kazimierz Paździor pokonał faworyta gospodarzy Sandro Lopopolo.

Kazimierz Paździor urodził się w 1935 r. w Radomiu. Ważnym momentem w jego karierze było powołanie do wojska. Trafił do Lublina, gdzie organizowano sekcję bokserską. W 1957 r., po treningach CWKS Legia, został powołany do reprezentacji Polski na mecz z RFN. Zwycięska walka rozpoczęła jego wielką międzynarodową karierę. Został reprezentantem Polski na igrzyska olimpijskie w Rzymie w 1960 r. Tu wywalczył złoty medal.

Rok po olimpijskim zwycięstwie, niepokonany, nazywany przez komentatorów sportowych filozofem ringu, mając 26 lat, zakończył błyskotliwą karierę. Stoczył 194 walki, 179 wygrał, 3 zremisował i 12 przegrał. – Dużą sztuką jest sta-



K.S. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Jubileuszowa wystawa przyciąga uwagę wielu osób, także tych, które – jak same podkreślają – na co dzień nie interesują się sportami walki

nać na podium dla zwycięzców, ale jeszcze większą poznać godzinę, w której z własnej woli trzeba z niego zejść – odpowiadał ludziom, którzy nie mogli się pogodzić z jego decyzją.

W sporcie osiągnął wszystko. – Byłem mistrzem okręgu, Polski,

Europy i mistrzem olimpijskim. Co można więcej? Można to było jedynie powtarzać – mówił. Jako trener poświęcił się szkoleniu młodych bokserów w Broni Radom, Zagłębiu Lubin i Gwardii Wrocław.

Mimo że potem mistrz związał swe losy z Wrocławem, Radom

nie zapomniał o nim. 23 lutego 2004 r. Kazimierz Paździor otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Z okazji jego 75. urodzin prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak wystosował list gratulacyjny, w którym napisał: „Zawsze będziemy wdzięczni, że swoimi imponującymi osiągnięciami sportowymi rozślał Pan imię naszego miasta. Jesteśmy dumni z Pańskich wygranych walk i Pańskiego złotego medalu olimpijskiego w Rzymie. Pozostaje Pan najlepszym i najwybitniejszym sportowcem Ziemi Radomskiej XX wieku”.

Kazimierz Paździor nie doczekał złotego jubileuszu swego zwycięstwa w Rzymie. Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 24 czerwca 2010 r. we Wrocławiu. Z okazji 50. rocznicy zdobycia przez niego złotego medalu olimpijskiego, przed Urzędem Miejskim w Radomiu została zorganizowana jubileuszowa wystawa.

Paweł Tarski



Zwycięstwa w konkursie Ireneuszowi Skuże i jego synowi Kacprowi gratulowali (od lewej) prezes firmy RADKOM Marian Kozera i wiceprezes Adam Suliga



O tym, jak ważne są badania profilaktyczne, mówiła prezes Radomskiego Środowiska „Inicjatywa” Lucyna Wiśniewska (z prawej)

Piknik zdrowotno-ekologiczny

Zacznij od siebie

Śmieci ze zdrowiem wbrew pozorom mają dużo wspólnego. Wyrzucone byle gdzie, nie tylko zanieczyszczają środowisko, **ale mogą nam skutecznie zaszkodzić.**

P przed Urzędem Miasta w Radomiu odbyły się dwa festyny: Wielki Festyn Promocji Zdrowia „Zdrowy Radom” i Wielki Festyn Proekologiczny „Radom czyste miasto”. Inicjatorem i organizatorem pierwszego z nich było Radomskie Środowisko „Inicjatywa”, drugiego zaś miejska spółka RADKOM. – Niektórzy pytali, co ma jedno wspólnego z drugim. Ja twierdzę, że to jest bardzo mocno ze sobą związane, bo dbanie o środowisko i dbanie o siebie, czyli o swoje zdrowie, jest bardzo istotne w czasach, w których żyjemy, w pewnego rodzaju cywilizacyjnym pędzie – mówił prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

Zapobiegać taniej

Radomskie Środowisko „Inicjatywa” od wielu lat organizuje Białe Niedziele. Wtedy grupa lekarzy specjalistów wyjeżdża do małych miejscowości, gdyż tam dostęp do nich jest ograniczony. Były sygnały, żeby Białą Niedzielę zrobić też w Radomiu. – Stwierdziliśmy, że taka forma nie sprawdziłaby się w mieście. Tu dostęp do specjalistów mimo wszystko jest dość dobry. Dlatego dzisiejsze spotkanie postanowiliśmy

zorganizować w formie pikniku. Zaprosiliśmy różne instytucje i organizacje, które w swoich zadaniach statutowych mają profilaktykę, promocję zdrowia, bądź też medycynę naprawczą – mówi Lucyna Wiśniewska, prezes Radomskiego Środowiska „Inicjatywa”.

Dlatego na festynie było Pogotowie Ratunkowe, Centrum Krwiodawstwa, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i przedstawiciele radomskich szpitali. Na stoisku Państwowej Inspekcji Pracy można było dowiedzieć się dużo o chorobach zawodowych. Rehabilitant pokazywał ćwiczenia stosowane przy chorobach zwyrodnieniowych kręgosłupa i dyskopatii, a dietetyk podpowiadał, jak się odżywiać, by czuć się lepiej. Zainteresowani mogli wykonać badania mammograficzne, spirometrię, zbadać poziom cukru czy ciśnienia tętniczego. – Cukrzyca potrafi rozwijać się bardzo podstępnie i powodować duże szkody w organizmie. Bardzo często przyczyną bólu i zawrotów głowy oraz złego samopoczucia jest podwyższone ciśnienie, dlatego warto to sprawdzić. Im wcześniej wykryjemy jakąś chorobę, tym efekty leczenia będą lepsze – mówi pani Lucyna. – Organizując festyn, chcieliśmy podnieść poziom świadomości mieszkańców Radomia dotyczący promocji zdrowia, bo profilaktyka jest tańsza niż leczenie. Wtedy my, lekarze, będziemy mieć mniej pracy, będą mniejsze kolejki do specjalistów i wszystkim będzie się żyło lepiej, a przede wszystkim zdrowiej – dodaje.

Rower za śmieci

Odpady niebezpieczne, czyli baterie, opakowania po farbach, lakierach, rozpuszczalnikach



Teatr klaunów zadbał, by najmłodsi uczestnicy dwóch festynów nie mieli czasu na nudę

i olejach, środki ochrony roślin, akumulatory i świetlówki, po wyrzuceniu w nieodpowiednie miejsce zanieczyszczają środowisko, a w konsekwencji negatywnie wpływają na nasze zdrowie. „Segregując odpady, chronisz nie tylko środowisko, ale także zdrowie i życie swoje oraz swoich bliskich!” – to hasło z ulotki, którą podczas festynu rozdawali pracownicy RADKOMU. Przed Urzędem Miejskim rozstawili pojemniki, w których można było składać surowce wtórne, odpady niebezpieczne, czy zużyty sprzęt RTV i AGD. Takie pojemniki na co dzień stoją w każdej dzielnicy miasta. Część z tych, do których można składać odpady niebezpieczne, co jakiś czas przestawiana jest w inne miejsce. Informację, gdzie się znajdują, można znaleźć na stronie www.radkom.com.pl. – Segregowanie niewiele kosztuje, a ułatwia życie nam wszystkim. Chcielibyśmy, by jak najwięcej osób prowadziło segregację u źródła, czyli u siebie w domu – mówi prezes firmy RADKOM Marian Kozera.

Co godzinę podczas trwania festynu wśród osób, które przyniosły najwięcej surowców wtórnych, rozlosowywano cenne nagrody. – Makulaturę, trochę szklanych i plastikowych butelek oraz zużyte baterie przywieźliśmy dwoma samochodami. Nawet nie spodziewaliśmy się, że tyle tego uzbierało się w domu – mówi Ireneusz Skuza, który na festyn przyszedł z całą rodziną. Za przyniesione odpady wygrał rower. – W domu jest porządek, a dodatkowo mamy pewność, że nasze śmieci nie znajdują się gdzieś w lesie. Rower to dodatkowy plus, ale bardzo miły – dodaje.

Marta Deka